

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, czwartek 18 października 1945 r.

Nr 237

Działalność polskich Misji Repatriacyjnych na Zachodzie

WARSZAWA, 17.X. (Polpress). Na konferencji w Urzędzie do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu, kierownicy, względnie wyżsi funkcjonariusze poszczególnych Misji Repatriacyjnych, opowiedzieli przedstawicielowi „Polpressu” o swej pracy obecnej i zamierzonej.

Berlińskie rozmowy wiceministra Wojskiego z generałem Robertsonem — mówi mjr Starzec z Misji Repatriacyjnej Polskiej ze strefy brytyjskiej — doprowadziły do uzyskania pozwolenia na wyjazd i pracę naszej misji w terenie. Misja składa się z oficerów Wojska Polskiego i przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża. Zadanie, jakie stoi przed nami, to zorganizowanie powrotu do kraju około 450 tys. obywateli polskich, przebywających obecnie na obszarze Niemiec okupowanych przez wojska brytyjskie. Dotąd podejmowali oni na własną rękę próby przedostania się do Polski, ponosząc wszelkie ryzyka i trudności z tym związane. Obecnie transporty odbywać się będą krytymi samochodami ciężarowymi, które zabierać będą Polaków z punktów zbornych w strefie brytyjskiej. Kolumny samochodowe kierowane będą przez strefę radziecką do Szczecina. W strefie radzieckiej Polacy korzystają z specjalnego punktu etapowego, umożliwiającego im odpoczynek przed dalszą drogą. Ze Szczecina repatrianci pojadą — zgodnie ze swymi życzeniami — do uprzednich miejsc zamieszkania lub dokądkolwiek zechcą, ewentualnie na tereny nowoodzyskane.

Misja Repatriacyjna dołoży wszelkich starań, by umożliwić repatriantom przywiezienie z sobą ich ruchomego dobytku. Repatrianci zostaną zaopatrzeni w żywność na czas trwania podróży. Wysłanicy Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizują opiekę lekarską nad transportami polskimi.

Następnie kpt. Wojtkowski przedstawił pracę swojej placówki, która działa na terenie Czechosłowacji. Na terenie Czechosłowacji przebywa obecnie około 6 tys. obywateli polskich, przeważnie robotników rolnych, deportowanych przez Niemców. Zasadniczo prace Misji Repatriacyjnej idą w kierunku zorganizowania opieki nad transportami, które przechodzą przez teren Czechosłowacji. W ciągu września obsłużono ponad 33 tys. obywateli polskich, powracających przez Czechosłowację do kraju.

Transporty z repatriantami polskimi zaopatrywane są w żywność przez władze amerykańskie w punkcie Fürth im Wal-

de. Po drodze powracający do kraju Polacy zaopatrywani są również przez polski aparat repatriacyjny.

Z kolei por. Matraszek scharakteryzował pracę Misji Repatriacyjnej, działającej w Lipsku i obejmującej swym zasięgiem teren Saksonii i Turynii. Z obszarów tych, które są położone w strefie okupowanej przez Wojska Radzieckie, powrócili już wszyscy Polacy, którzy zostali tam deportowani przez Niemców. Pozostał jedynie element polski, który osiadł w tamtejszym terytorium od kilkudziesięciu nieraz lat. Obecnie Polacy tamtejsi chcą z całym swym dobytkiem wracać do kraju.

O pracach repatriacyjnych na terenie Szwajcarii i Luxemburga mówił kpt.

Depesza X Sudeckiej Dyw. Piechoty do Prezydenta KRN ob. Bieruta

WARSZAWA (Polpress). W pierwszą rocznicę powstania X Sudeckiej Dywizji Piechoty jej oficerowie, podoficerowie i żołnierze wysłali do Prezydenta Bieruta następującą depeszę:

Obywatelu Prezydencie! Dziś w pierwszą rocznicę powstania naszej jednostki my oficerowie, podoficerowie i szeregowi Dziesiątej Sudeckiej Dywizji Piechoty za pewniamy, że tak, jak nie żalowaliśmy

Koźluk, który poprowadzi wyjeżdżającą tam w najbliższych dniach Polską Misję Repatriacyjną. W Luxemburgu przebywa około 1.000 robotników różnych polskich, a w Szwajcarii około 6 tys. polskich obywateli rozmaitych zawodów.

Polska Misja Repatriacyjna w Austrii — jak wyjaśnił kpt. Panasiuk — obejmuje swym zasięgiem wszystkie strefy okupacyjne Austrii. Jak dotąd, Polacy ze strefy radzieckiej oraz z Linzu i Salzburga (strefa amerykańska) starali się samodzielnie dostać do kraju. Samorzutnie ukonstytuowali Polskie Komitety Powrotu do Kraju, którym udało się przezwyciężyć rozliczne trudności, jakie były do pokonania przy zorganizowaniu przejazdu do Polski.

krwi dla wykucia sprawiedliwych granic Rzeczypospolitej, tak teraz twardo stać będziemy na straży Jej bezpieczeństwa. Przyszekamy, że będziemy dalej kroczyć wskazaną przez Ciebie naszemu narodowi słuszną drogą demokracji — drogą walki i zwycięstwa nad znieprawionym wrogiem Niemcem i rodzimą reakcją, oraz ugruntowania owoców zwycięstwa.

Anglia walczy z trudnościami

LONDYN, 17.X. (BBC). Izba Gmin na wczorajszym posiedzeniu zgodziła się na udzielenie kredytu w wysokości 2 miliardów funtów szterlingów na pokrycie braków związanych ze stanem powojennym.

Minister skarbu Dalton oświadczył, że prosił wszystkie ministerstwa aby wydatki zostały ograniczone w miarę możliwości do minimum. Min. Dalton zwrócił się do ministerstwa przemysłu i ministerstwa handlu z prośbą o przyspieszenie produkcji przemysłu angielskiego przeznaczoną na

eksport. Trudności gospodarcze, jakie przeżywa obecnie Anglia, przyczyniły się wybitnie do obniżenia stopy życiowej przeciętnego obywatela.

LONDYN, 17.X. (BBC). Wielką bolączką Anglii jest strajk robotników portowych, którzy domagają się płacy 95 szylingów dziennie. Rozmowy, które dotychczas były prowadzone przez przedsiębiorców z przedstawicielami strajkujących robotników, nie dały rezultatów.

LONDYN, 17.X. (BBC). W związku z

Komitet Pomocy Warszawie w Szwecji

SZTOKHOLM, 17.X. (Polpress). Do Komitetu Pomocy Warszawie (Hjälp Warszawa) przystąpił ostatnio prezydent miasta Sztokholmu Albert Anderson. W skład Komitetu weszli poza tym: Sonja Branting, Lo Hakansson, Birgit Malmström, Gunda Beyer (radna miejska), senator Ulla Alm, reżyser Jules Berman oraz dyrektor Europa Film por. Holmqvist. Minister Ostrowski wraz z małżonką objęli protektorat nad Komitetem.

Sprawozdanie Generała Eisenhowera

NOWY JORK, 17.X. (Polpress). Gen. Eisenhower w sprawozdaniu do szefa sztabu Stanów Zjednoczonych podał, że 18.300 działaczy nazistowskich zostało aresztowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w przeciągu miesiąca sierpnia. W ten sposób ogólna ilość osób, znajdujących się w areszcie w tejże strefie, doszła do 66.500.

Delegacja radziecka na konferencji w Quebec

NOWY JORK, 17.X. (Polpress). Do Quebec przybyła licząca 13 członków delegacja radziecka na konferencję Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Na czele delegacji stoi znany specjalista radziecki w dziedzinie handlu zagranicznego Sergiejew.

Składki na Fundusz Pomocy dla Powracających z Zachodu

Polacy z Zachodu, których wojna zagnana na obczyznę, powracają do kraju. Powracają małymi grupkami i pojedynczo, powracają obecnie wielkimi transportami, które zostały zorganizowane.

Ta wielotysięczna rzesza przybywa wyniszczona, bez odzieży i bez pieniędzy. Wielu z nich nie od razu odnajdzie rodzinę, wielu z nich zamiast domu odnajdzie tylko gruzy i zgliszcza. Wielu z nich nie będzie w możności wziąć się do pracy zarobkowej.

Redakcja „Życie Warszawy” w pierwszą rocznicę swego istnienia, dn. 14 bm. zapoczątkowała wśród swych czytelników akcję zbiórki na „Fundusz Pomocy dla Powracających z Zachodu”. Inicjatywa ta znalazła już oddźwięk wśród społeczeństwa. „Rzeczpospolita” podjęła tę akcję, składając ze swej strony 5.000 zł. na Fundusz i wzywając swych czytelników do składania dalszych ofiar. Nazwiska ofiarodawców drukowane będą na łamach powyższego czasopisma.

„Gazeta Lubelska” przylączyła się do pięknej inicjatywy i składając na „Fundusz Pomocy dla Powracających z Zachodu” kwotę 2.500 wzywa z kolei wszystkich prenumeratorów, czytelników i sympatyków pisma do składania ofiar, które przyczynią się do ułatwienia pierwszych kroków na ziemi ojczystej tym, co przez tyle lat zmuszeni byli przebywać z dala od niej, tym, co w szeregiach wojsk sprzymierzonych krew swą dali za Ojczyznę.

Ofiary przyjmowane są w lokalu Redakcji „Gazety Lubelskiej”, ul. 3-go Maja 4, codziennie w godz. od 9 — 4

ruchami niepodległościowymi narodów kolonialnych Wielka Brytania obawiając się o całość swego imperium, specjalną uwagę zwróciła na Birnę. Król Wielkiej Brytanii wydał odezwę do ludności Birmy, w której przyrzekł szeroki samorząd w ramach brytyjskiej wspólnoty narodów. Birma dostała już administrację cywilną i wkrótce wydane zostaną rozporządzenia oddające władzę w ręce samorządu.

NOWY JORK, 17.X. (Polpress). Omawiając toczące się w Waszyngtonie angielsko-amerykańskie rokowania finansowe, prasa wyraża przekonanie, że doprowadzą one w najbliższym czasie do kompromisowego załatwienia sprawy. Dzienniki podkreślają, że obie strony zgodzą się prawdopodobnie na utworzenie międzynarodowej organizacji handlowej, która będzie się starała zmniejszyć, a może całkowicie usunąć granice celne. Wielka Brytania otrzyma prawdopodobnie pożyczkę w wysokości 5 miliardów dolarów na zakup towarów w USA. Dominia mają udzielić W. Brytanii pożyczki w wysokości 3-ch miliardów dolarów. Spłata tych pożyczek rozpocznie się w 1951 r. i będzie rozłożona na 55 lat.

Stany Zjednoczone i W. Brytania uznają rząd austriacki

LONDYN, 17.X. (BBC). Rząd Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oficjalnie zawiadomiły Tymczasowy Rząd Austriacki dr. Rennera, że chcą nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne. Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych nastąpi w najbliższej przyszłości.

Konferencja

międzynarodowego Biura Pracy

PARYŻ, 17.X. (Polpress). Na konferencji międzynarodowej Biura Pracy oprócz przewodniczącego, którym został Parrell, francuski minister, wybrano trzech wiceprzewodniczących, reprezentujących 3 państwa. Z grupy rządowej został wybrany meksykański minister T. Guarrina. Z grupy prac. dyrektor brytyjskiego Związku John von Forbes Watson, z grupy zaś robotników wiceprzewodniczący szwedzkiej Federacji Związków Zawodowych G. Anderson. W konferencji bierze udział 400 delegatów, przedstawiciele 80 państw.

Sluszenie i sprawiedliwie

Gdy bezpośrednio po ucieczce okupanta przystąpiono do pracy nad usunięciem zniszczeń i ran, jakie naszej gospodarce narodowej zadała wojna i przeszło pięcioletnia okupacja, a z nią rabunkowa i wyniszczająca gospodarka niemiecka, rozpoczynając ofensywę na wielkim froncie odbudowy, od razu jasno i wyraźnie zarysowała się linia, która przecinając społeczeństwo podzieliła je na dwie tak różniące się od siebie części.

Z jednej strony znalazła się przeważająca większość obywateli, którzy świadomi swych obowiązków wobec Ojczyzny i narodu przystąpili natychmiast, bez wahania do pracy, nie pytając się nawet o zapłatę. Tak postąpili robotnicy, którzy własnym wysiłkiem, nie oglądając się na nieczyją pomoc, rozpoczęli uruchamianie fabryki, huty, kopalnie i wszelkie zakłady przemysłowe, stając zaraz w pierwszych dniach po ucieczce Niemców przy warsztatach i maszynach.

Tak postąpiła większość inteligencji pracującej, która nie czekając słów wezwania czy zachęty stanęła na swych stanowiskach pracy. Takie samo wreszcie stanowisko zajęła wieś, która systematycznie niszczone gospodarstwo przez okupanta zwiększonym trudem pracy wyrównywała brak inwentarza, narzędzi i nawozów sztucznych, używając swym potem glebę.

Z drugiej strony tej linii podziałowej stanęły liczne zastępy różnego rodzaju spekulantów, paskarzy, szabrowników i wszelkiego typu „niebieskich ptaków“.

Elementy te nie tylko nie biorą udziału w zbiorowym wysiłku narodu, nie tylko nie pomagają w pracy nad odbudową, lecz przeciwnie, postępowaniem swoim wyrządzają społeczeństwu i państwu wielkie szkody, które utrudniają i hamują normalizację stosunków wewnątrz kraju.

W przeciwieństwie do zapracowującego sobie w podie czola na chleb społeczeństwa, które cierpi wszelkiego rodzaju braki i niewygody związane z trudnym okresem powojennym, spekulanci i szabrownicy szastają lekko i najczęściej nieuczciwie zdobytymi dziesiątkami i setkami tysięcy.

Tysiące ludzi zajmowało i zajmują się nadal paskarskim handlem, przedłużającym w nieskończoność ogólna lańcucha wyczerpania i destrukcji na szaber, dewastując w ten sposób ziemię zachodnią, a tymczasem szereg gałęzi przemysłowych cierpi na brak rąk do pracy.

Z tego rodzaju sytuacji napotykamy się np. w przemyśle włókienniczym, który wchłonął by jeszcze ponad 25 tys. ludzi, jak i w górnictwie, gdzie zatrudnienie znalazłoby 45 tys. ludzi.

Zdając sobie sprawę z niemożliwością tolerowania dłużej tego rodzaju sytuacji i idąc za głosem świata pracy, który od dłuższego już czasu domaga się przedsięwzięcia w tym kierunku radykalnych kroków, rząd R. P. wydał dekret o obowiązku pracy. Wydany dekret posiada doniosłe znaczenie nie tylko pod względem ekonomicznym, przyczyniając się do uporządkowania zagadnienia pracy i jej efektywnego zwiększenia w okresie odbudowy zniszczonego wojną kraju, kiedy ani jedna para rąk nie może być bezczynna. Likwidując bowiem kasie parasolów społecznych, żerujących na ludzich pracach i szkodliwych dla państwa, jest on aktem sprawiedliwości społecznej, która nigdy nie może tolerować tego rodzaju jednostek, a szczególnie w dzisiejszych ciężkich i wymagających od całego społeczeństwa największego wysiłku dniach odbudowy. (2)

Przed referendum we Francji.

PARYŻ, 17.X. (Polpress). Dnia 21.X odbędzie się we Francji referendum, które zadecyduje, czy konstytucja z roku 1875 ma nadal pozostawać w mocy, czy też ma być opracowana nowa konstytucja francuska przez specjalne zgromadzenie, którego członkowie zostaną w tym samym dniu wybrani. W związku z tym prasa francuska szeroko omawia projekty nowego ustroju, wysunięte przez rozmaite stronnictwa polityczne.

Dziennik „Le Parisien libre“ publikuje projekt wysunięty przez najliczniejszą francuską partię polityczną, partię komunistyczną, która liczy ponad milion członków. Projekt przewiduje, że na czele republiki francuskiej stoi prezydent, którego uprawnienia są szersze niż uprawnienia prezydenta 3-ej republiki. Jest on wybierany przez zgromadzenie jednoizbowe. Rząd składa się z ministrów wyznaczonych przez zgromadzenie. Członkowie rządu są odpowiedzialni indywidualnie i zbiorowo przed zgromadzeniem. Będzie stworzony „komitet wykonawczy“, składający się z członków zgromadzenia, sprawujący stałą kontrolę nad działalnością rządu. 4 stałe rady: gospodarcza, społeczna, kulturalna i wojskowa, wybrane przez zgromadzenie, będą działały przy rządzie. W ten sposób zgromadzenie wybrane w głosowaniu powszechnym, tajnym, bezpośrednim i proporcjonalnym, w którym wezmą udział wszyscy obywatele francuscy, bez różnicy płci, liczący ponad 20 lat, będzie miał uprawnienie daleko szersze, niż dotychczasowa Izba Deputowanych i senat. Poza tym projekt przewiduje stałą odpowiedzialność deputowanych przed wyborcami. Deputowani będą musieli składać częste sprawozdania ze swej działalności w zgromadzeniu i mogą być w każdej chwili odwołane przez wniosek wyborców podpisany przez większą ilość wyborców, niż ilość głosów otrzymanych przy wyborach. W tym wypadku w danym okręgu odbywają się dalsze wybory. Stanowiska prefektów i ich zastępców mają być skasowane, a ich uprawnienia przekazane radom departamentalnym, wybranym w głosowaniu powszechnym. Również sędziowie będą obrani spośród odpowiednich kwalifikowanych. W

dziejnie gospodarczej projekt przewiduje wyłączenie bez odszkodowania wszystkich przedsiębiorstw posiadających charakter monopolistyczny. Będą one pozostawały pod zarządem państwa i odpowiedzialne przed komisją, składającą się z przedstawicieli państwa, personelu technicznego i robotników. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, oraz przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, odgrywające dużą rolę w całym życiu gospodarczym Francji, również mają ulec nacjonalizacji.

Co piszą inni

Rozwój stosunków w Niemczech budzi poważne zaniepokojenie wśród wszystkich narodów, mijających pokój, które od wieków padały ofiarą niemieckiego imperializmu we wszystkich jego ideologicznych postaciach.

Szczególnie silny oddźwięk znajduje to wszystko, co się dzieje dziś w okupowanej Rzeszy w Polsce, która na równi z innymi narodami słowiańskimi stała na najniższym stopniu hitlerowskiego inferna.

Proces Polaków w Paderborn, gdzie Temida była tak szybka i arbitralna w przeciwieństwie do zapowiedzianego od dawna i stale odraczanego procesu kierowników zbrodniczej maszyny hitlerizmu w Norymberdze, skandal wyniósł w związku z ciągnącym się zda się w nieskończoność procesem w Lindeburgu, gdy obrońca - oberkammeradvokat Kramera - angielski major rzekł „niebawem i cynie“ - jak głosi komunikat Reutersa - kolumnie na ofiary hitlerowskich obozów koncentracyjnych, afera połączona z ustąpieniem gen. Pattona, udział hitlerowców w administracji, niepokojąca cisza wokół mającej nastąpić - zgodnie z uchwałami powziętymi w Poznaniu - likwidacji niemieckiego przemysłu i cały szereg innych faktów, które świadczą o co najmniej dziwnym stosunku niektórych kół na zachodzie do pokonanych hitlerowskich Niemiec i do realizacji uchwał pozdamskich, mających zapewnić definitywne zlikwidowanie niemieckiego imperializmu budzi poważne zaniepokojenie wśród Polaków i nie wpływa bynajmniej na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa wśród innych narodów, sąsiadujących z Niemcami, a przede wszystkim wśród narodów słowiańskich.

W związku z tym „RZECZPOSPOLITA“ w swym artykule wstępnym pt.: „Jedność polityki słowiańskiej“ pisze:

„Gra jest przejrzysta. Pewne czynniki pragnęłyby nie tylko jak najszybciej postawić Niemcy na nogi, ale też jak najszybciej włączyć je do jakiegoś bloku politycznego, którego ostrze sięłoby rzeczy, silną konsekwencji politycznej może być zwrócone tylko w jedną stronę. Jeśli „idea“ monarchijska znajduje dziś zwolenników, jeśli reakcja międzynarodowa marzy o trzeciej wojnie światowej, to trzeba sobie uświadomić, że w koncepcji takiej jako jeden z poważnych partnerów figurują „odrodzone“ Niemcy. Tutaj, a nie w „humanitarnych“ sentymentach, szukać trzeba tego „ciemnego lontu“, który pragnie oszczędzić Niemcy, odbudować ich przemysł, usposobić je przyjaźnie i zdobyć ich zaufanie.

Po stwierdzeniu faktu, iż rewanz niemiecki, gdyby kiedykolwiek miał się ziszczyć, byłby masowym grobem słowiańszczyzny, „Rzeczpospolita“ pisze w dalszym ciągu:

Byłoby niewybaczalną lekceważnością z naszej strony, gdybyśmy potrałowali sprawę naszego bezpieczeństwa inaczej, niż nakazuje nam rzeczywistość! Musimy zrozumieć, że zalewowi germanizmowi na ziemi słowiańskiej trzeba przeciwstawić niewzruszoną jedność słowiańskich narodów. Rozumie to doskonale Jugosławia, rozumie Czechosłowacja, rozumie Związek Radziecki, który polityce słowiańskiej nadaje ważki ciężar 200 milionów ludności. Historyczną konieczność takiej polityki rozumie demokracja polska; trzeba, aby polityka ta pozostała - rozumianym przez cały naród - trwałym nakazem polskiej racji stanu. (17)

Powrót Marszałka Zymierskiego

WARSZAWA (Polpress). Dnia 16 bm. o godz. 14-ej powrócił z Frankfurtu nad Menem Marszałek Michał Zymierski w towarzystwie p. o. Dyrektora Departamentu Politycznego MSZ dr T. Żebrowskiego, Szefa Wydziału Spraw Zagranicznych Sztabu Głównego W. P. ppłk. G. Alefa oraz Attache Wojskowego przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych płk. W. A. Pashley.

Marszałek Michał Zymierski udał się do siedziby Kwatery Głównej SH Zbrojnych Stanów Zjednoczonych Europejskiego Teatru Wojennego na zaproszenie gen. Eisenhowera, który w imieniu Prezydenta Trumana odznaczył Go Wielką Komandorią Legii Zasługi, po czym obaj

najwyżsi dowódcy odbyli dłuższe rozmowy.

Goście polscy otoczeni serdeczną atmosferą gościnności amerykańskiej, mieli możliwość poznania najbliższych współpracowników generała Eisenhowera, którzy współpracowali z nim. W Jego zwycięskich operacjach wojennych. Ponadto Marszałek odwiedził obóz polskich jeńców wojennych z 1939 r. w Mannheimie, przygotowujących się obecnie pod opieką władz amerykańskich i polskich do repatriacji.

Podczas odwiedzin obozu Marszałek w secednych słowach przemówił do zebranych żołnierzy.

Konferencje w sprawie świadczeń rzeczowych w Rzeszowie i Katowicach

RZESZÓW (Polpress). Dnia 12 bm. odbył się w Rzeszowie wojewódzki zjazd starostów w sprawie świadczeń rzeczowych. Na zjazd przybyli: Minister administracji publicznej dr Kiernik, wiceminister aprowizacji i handlu dr Petruszewicz, oraz wicedyrektor departamentu świadczeń rzeczowych ob. Mierzwinski. W ostatniej dekadzie województwo rzeszowskie wypełniło w całości plan świadczeń rzeczowych za ubiegłe miesiące. W związku z tym minister Kiernik wyraził swe zadowolenie, że wziął udział w Zjeździe, gdzie może stwierdzić pozytywne wyniki pracy na terenie niedawno pow-

stałego województwa. Przebieg dzisiejszej konferencji, oświadczył minister Kiernik, dowodzi widocznych obieg realizowania świadczeń rzeczowych w sposób odpowiadający zamierzeniom rządu.

KATOWICE (Polpress). Dnia 11 października odbyła się odprawa starostów powiatowych, grodzkich kierowników aprowizacji i handlu oraz powiatowych inspektorów świadczeń rzeczowych. Na zjeździe obecny był minister aprowizacji i handlu Sztachelski wraz z dyrektorem Departamentu Świadczeń Rzeczowych płk. Zawadzki. Według złożonych sprawozdań województwo śląsko - dąbrowskie odstawiło do dnia 10 października 12.161 ton zboża. Minister Sztachelski scharakteryzował sytuację gospodarczą kraju, podkreślając znaczenie świadczeń rzeczowych dla państwa. Następnie minister omówił sprawę organizowanego obecnie funduszu aprowizacyjnego, oraz starania Rządu, celem uzyskania większych zasilków żywnościowych z UNRRA. Poza tym minister podkreślił, że Rząd usiłuje pozyskać żywność dla kraju również na drodze międzynarodowej wymiany towarów.

Przedstawiciele przemysłu szwedzkiego w Polsce

WARSZAWA, 17.X. (Polpress). W związku ze wzrostem stosunków handlowych polsko-szwedzkich przebywają obecnie w Warszawie przedstawiciele następujących firm szwedzkich: Ericsson (telefony), Alfa Laval (wirówki, separatory), Szwedzki Monopol Zapalczony, S. K. F. (łożyska kulkowe), oraz Assa (turbiny, generatory, aparaty instalacyjne itd.).

Przemiany polityczne w Portugalii

LONDYN, 17.X. (Polpress). Reuter donosi z Lizbony, że rząd Salazara w Portugalii ogłosił amnestię dla wszystkich więźniów politycznych. Zniósł cenzurę i ograniczył działanie tajnej policji. Zzwołał również na działalność opozycyjnej partii politycznej. Dotychczas działała legalnie w Portugalii tylko partia rządowa „União“. Obecnie wychodzą z podziemia dobrze zorganizowane partie komunistyczne i posiadające szeroki wpływ socjalistyczne partie pracy „Frente Unica“. Organizuje się nowa partia. Rząd Salazara zarządził wybory na dzień 11.XI br. Opozycja zwróciła się do rządu z żądaniem odroczenia wyborów na 6 miesięcy. W kraju panuje stan wia-

kiego podniecenia. W Lizbonie i innych miastach odbywają się tłumne demonstracje, podczas których jest żądana wolność wyborów.

Dalsze nieudane próby utworzenia rządu w Grecji

LONDYN, 17.X. (Polpress). - Agencja Reutersa donosi z Aten, że były minister robót publicznych w gabinecie Voulgarisa, Demetrio Cepalos, któremu agent Grecji polecił utworzenie nowego rządu, zamieszony był zrzec się tej roli wobec niemożności dojścia do porozumienia z partiami politycznymi.

Reforma rolna a demokratyzacja Europy

Z życia Z. S. R. R.

I
Reforma rolna przeprowadzona w bieżącym roku w szeregu krajów europejskich jest aktem o niezwyklej społecznej i politycznej doniosłości. Likwidując pozostałości ustroju feodalnego kładzie ona swą pieczęć na wszystkie przejawy życia społecznego przez podcięcie najtrwalszej podpory sfer reakcyjnych.

Przywilej szlachty na posiadanie ziemi był wynikiem systemu stworzonego i podtrzymywanego przez szereg wieków za pomocą władzy obszarników zarówno w społeczeństwie jak i w państwie.

W wiekach ubiegłych, gdy liczba ludności była znacznie mniejsza, warstwa chłopska została przywiązana do ziemi, gdyż cenną była wówczas nie ziemia, lecz siła robocza, która ją uprawiała; chłopci byli uważani za dodatek do ziemi. Podzielona w średniowieczu bez reszty między feodalnymi władcami - obszarnikami, ziemia pozostawała całkowicie w ich rękach. „Null terre sans seigneur” — (nie ma ziemi bez pana) było to jedną z podstawowych zasad feudalizmu.

Z rozwojem wymiany dóbr i powstania ustroju kapitalistycznego — ustrój feodalny znalazł się w rażącej sprzeczności z gospodarczymi podstawami życia. Dopóki wytwory pracy chłopskiej były bezpośrednio używane przez obszarnika i jego służbę — gospodarstwa były samowystarczalne. Lecz z chwilą, gdy każdy produkt pracy mógł stać się towarem, przedmiotem wymiany — znikły granice potrzeb własnych obszarnika i znikły idylliczne stosunki pomiędzy panem, który bronił ziemi, i chłopem, który ją uprawiał. Dawny władca feodalny stał się właścicielem wielkich wytwórni towarów i ich konsumentem jednocześnie, a pańszczyźniany chłop przedzierzgał się w robotnika rolnego — przymusowego wytwórcę artykułu wymiany. Sytuacja jego stawała się coraz cięższa, czemu dał wyraz szereg powstań chłopskich, które w okresie od XIII do XIX wieku przevalają się przez Europę.

Ruchom tym nie udało się zmienić za sadniczo oblicza świata kapitalistycznego, ale przygotowały one grunt pod burzący rewołucje. W miarę tego jak z wzrostem kapitalizmu przytwardzenie chłopca do ziemi zaczęło hamować rozwój przemysłu, zależność włościństwa od obszarników upada kolejno we wszystkich krajach Europy.

Jednakże zniesienie pańszczyzny nie pociągnęło za sobą zlikwidowania klasy obszarników i klasa ta w dalszym ciągu prawie wyłącznie kierowała polityką wewnętrzną i zewnętrzną krajów, lub też miała na politykę tę decydujący wpływ. Nawet w krajach nominalnie uchodzących za demokratyczne, wybory do parlamentu przez długi czas były fikcją jeśli chodzi o masy chłopskie, pozostające pod przeważnym wpływem obszarników.

W Anglii np. zarówno Izba Lordów jak Izba Gmin, przez długi czas posiadała większość ze sfery ziemiaństwa. Lecz jak wiadomo, Anglia była pierwszym krajem, który wkroczył na drogę industrializacji; obecnie rolnictwo odgrywa w życiu gospodarczym kraju rolę drugorzędną, więc wpływ ziemiaństwa stopniowo tam upadł.

Inaczej rzecz się miała z krajami rolniczymi. Tu wpływy obszarników i — co za tym idzie — reakcji były znaczne i przetrwały aż do drugiej wojny światowej. Charakterystycznym zjawiskiem jest to, że kraje złączone blokiem z hitlerowskimi Niemcami to przeważnie kraje rolnicze, gdzie reakcja była silnie ugruntowana. W samych Niemczech obszarnicy — junkrzy odegrali rolę najwzrostszych sprzymierzeńców Hitlera.

Słowem we wszystkich krajach Europy reakcja korzystała z poparcia klasy ziemiańskiej i odwrotnie — klasa ta służyła za podporę rządów reakcyjnym.

Nie więc dziwnego, że do ostatniej wojny reforma rolna pozostawała kwestią otwartą. Podczas pierwszej wojny światowej szereg krajów postanowił przeprowadzić u siebie reformę rolną, ale od ustawy do realizacji droga okazała się daleką.

U nas w Polsce od roku 1918 do 1937 rozdzielono (rocznik statystyczny R. P.) 2,5 mil. ha ziemi przy ogólnej powierzchni — nie licząc lasów — 25,6 mil. ha. W roku 1931 w rękach właścicieli majątków liczących ponad 100 ha, znajdowało się 43 proc. całego obszaru ziemi uprawnej, tj. około 11 mil. ha. Przy zachowaniu tego tempa całkowita parcelacja byłaby osiągnięta w Polsce dopiero za 80 lat.

Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa w przedwojennych Niemczech: w okresie pomiędzy wojnami utworzono tam 79 345 nowych gospodarstw chłopskich

o łącznej powierzchni 964 tys. ha. Poza tym powiększono 172 tys. małorolnych gospodarstw, przyłączając do nich 293 tys. ha; ziemie te tylko częściowo pochodziły z parcelacji obszarów dworskich, przeważnie powstały one z osuszenia błot i wykorzystania nieużytków, wreszcie z parcelacji majątków państwowych. Biorąc pod uwagę, że w roku 1933 majątki obszarników (ponad 200 ha) liczyły 15,8 mil. ha, można obliczyć, że przy takim tempie zupełne zrealizowanie reformy rolnej w Niemczech trwałoby 350 lat.

Na Węgrzech i w Rumunii reforma rolna w tym okresie również nie zrobiła wielkich postępów. Ustawodawstwo nie sprzyjało normalnemu przeprowadzeniu reformy, gdyż cena za otrzymywane działki była tam na ogół zbyt wysoka. Poza tym nowe gospodarstwa nie były zaopatrywane w inwentarz i narzędzia. Taki stan prowadził niера do przymusowej sprzedaży otrzymanych działek; tak np. w Niemczech w roku 1935 sprzedano z licytacji 4060 działek, zaś w roku 1934 — 4510; były to przeważnie ziemie mało i średniorolnych chłopów. (b.)

(d. c. n.)

Akeja scaleniowa

Jak pierwszym etapem uzdrowienia ustroju rolnego w Polsce było przeprowadzenie reformy rolnej, fak dalszym i nieodzownym jego etapem jest scalenie gruntów. Scalenie jest ściśle związane z upełnorolnieniem gospodarzy, którzy nie zostali nadzieleni ziemią w toku przeprowadzenia reformy rolnej, a tym samym łączą się z osadzeniem chłopów ze wsi przeludnionych na zachód.

Zniesienie niekorzystnego rozmieszczenia i rozdrobnienia poszczególnych gospodarstw drogą przeprowadzenia akeji scaleniowej będzie miało dodatni wpływ na łatwość obróbki oraz zwiększy wybitnie ich wydajność.

Wojewódzki Urząd Ziemi w Lublinie opracował plan prac scaleniowych na okres do 1 kwietnia 1946 r., który przewiduje wznowienie prac scaleniowych w 81 obiektach 1-ej grupy o łącznym obszarze 88.757 ha, obejmujących 14 897 gospodarstw.

Zgodnie z planem przewiduje się wykonanie prac scaleniowych przy udziale personelu składającego się z mierniczych

— Na całym terenie ZSRR odbywa się ożywiona akeja przedwyborcza, w której biorą udział wszystkie warstwy społeczeństwa. Praca agitacyjna prowadzona jest w zakładach przemysłowych, w fabrykach, szkołach, uniwersytetach i wśród robotników.

— Jak podaje komunikat oświaty ZSRR w obecnym roku szkolnym otwarto na terenie ZSRR — 3.400 szkół technicznych i zawodowych. Wyposażone one są w najnowocześniejsze urządzenia i pomoce naukowe.

— W Tyflisie odbył się zjazd pisarzy i poetów Gruzji. Delegacja ze zjazdu udała się do Moskwy na zaproszenie moskiewskiego klubu literatów.

— Prezydium Rady Najwyższej ZSRR naznaczyło I. G. Puszkina pełnomocnikiem i przedstawicielem ZSRR na Węgrzech.

— Agencja „Tass” donosi, że delegacja amerykańskich przemysłowych związków zawodowych udała się z Moskwy do Leningradu, gdzie w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Tassa”, wyraziła się z uznaniem o szybkim tempie, w jakim toczy się odbudowa terenów zniszczonych przez hitlerowców.

— rządowych oraz mierniczych prywatnych.

Plan przewiduje wykonanie 23.057 ha obliczeniowych, a w tej liczbie 6.158 ha personelem mierniczych przysięgłych.

Ponadto w II grupie prac (nowe) Wojewódzki Urząd Ziemi przewiduje podjęcie prac w 10 obiektach o łącznym obszarze 9.645 ha, obejmujących 2073 gospodarstw. Plan przewiduje po zaprojektowaniu osiedli, wykonanie 1925 ha obliczeniowych, a w tej liczbie 423 ha personelem mierniczych własnych, 1502 ha personelem mierniczych przysięgłych.

Poza wymienionymi pracami Wojewódzki Urząd Ziemi przewiduje opracowanie i wyznaczenie projektów nowych osiedli w 83 obiektach, zniszczonych na skutek akcji okupacyjnej. Prace będą mogły być wznowione dopiero po rozwiązaniu sprawy osiedli ze względu na szczerpłą ilość personelu mierniczego.

Do dnia 15.X.1945 r. obsada mierniczych nastąpiła w 20 obiektach mierniczymi rządowymi, oraz w 13 obiektach mierniczymi prywatnymi.

Układ sił politycznych w Polsce

(Le Be) Dnia 16.X.1945 r. odbył się w sali Towarzystwa Muzycznego odczyt kpt. Szydło na temat: „Układ sił politycznych w Polsce”. W odczycie tym prelegent dał głęboką analizę obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju z punktu widzenia partyjnych konstatacji. Kpt. Szydło zaczął od nowych partii: PSL i Partia Pracy.

NIJEDNOLITOŚĆ RUCHU LUDOWEGO

W związku z powstaniem PSL i Partii Pracy zmienił się układ sił politycznych w Polsce. Ruch ludowy nie był nigdy jednolity. Niejednolitość jego odpowiadała społecznemu obliczu wsi, a rozbieżność w łonie ruchu ludowego była rozbieżnością między zamożną częścią wsi a biedotą wiejską. W latach 1918—1926 ruch ludowy był rozbity na szereg partii. Najważniejszą z nich była „Piast”, stronnictwo bogatego chłopca, które związało się z obszarnictwem i wielkim kapitałem. Rządy Chjeno-Piasta pozostawiły po sobie przykre wspomnienia — wypadki w Krakowie w 1923 roku i nadzwyczajne reformy rolnej — były tylko najważniejszą wymianą.

W roku 1931 powstaje jedno Stronnictwo Ludowe, które jednak niezbyt skutecznie walczy o interesy chłop-

stwa — właśnie z powodu wewnętrznych sprzeczności na tle antagonizmu interesów bogatego i małorolnego chłopca, który zawsze znajdował się w radykalnym odłamie i dążył do współpracy z klasą robotniczą. Stronnictwo Ludowe miało jednak duże zasługi w mobilizacji chłopstwa do walk strajkowych w latach 1936—1939, kiedy to masy chłopskie SL-u walczyły przeciwko sanacji. Szereg przywódców stronnictwa nie identyfikowało się z postulatami chłopów i hamowało tę walkę.

OKRES OKUPACJI

W okresie okupacji w SL-u następuje rozbięcie. Radykalna część, zgrupowana wokół pisma „Wola Ludu”, wzięła udział w organizowaniu podziemnej KRN. Wokół tej grupy skupiło się radykalne chłopstwo, które zorganizowało Stronnictwo Ludowe. Organizacja PKWN i KRN odbywa się przy współdziałaniu Stronnictwa Ludowego, które weszło do bloku demokratycznego. Wraz z wyzwaniem ziem na zachód od Wisły, stronnictwo rośnie w siłę.

Zwycięskie przeprowadzenie reformy rolnej pogłębiło zaufanie mas chłopskich do Stronnictwa Ludowego.

LUDOWCY Z LONDYNU

Szereg przywódców z SL znalazło się po 1939 roku na emigracji i część ich

współpracowała z „rządem londyńskim”. Z chwilą stworzenia Rządu Jedności Narodowej wybitni przywódcy stronnictwa znaleźli się w Rządzie. Ale Mikołajczyk, Kiernik i Witos — nie wstąpili do stronnictwa, lecz stworzyli nową partię — Polskie Stronnictwo Ludowe.

Pomimo krótkiej działalności PSL — powiada kpt. Szydło — można już dać charakterystykę tej partii: PSL bazuje się na zamożnej części wsi i znajduje się na prawym skrzydle demokratycznych grupowań. Założenia ideowe PSL-u są demokratyczno-liberalne, oparte na wzorach lat 1918 i 1926.

Jakie pretensje mają działacze PSL-u do pozostałego obozu demokratycznego?

Kpt. Szydło daje kwintesencję tych zarzutów PSL-u do obozu demokratycznego: z reformy rolnej należałoby wyłączyć gospodarstwa 15 lub 20-hektarowe, należy reprivatyzować średni a nawet wielki kapitał, przeciwstawić się nacjonalizacji przedsiębiorstw. PSL wypowiada się za protekcją państwa dla kapitałów zagranicznych — PSL nie dostrzega niebezpieczeństwa reakcji i działacze terenowi podważają sojusz robotniczo-chłopski przez wezwanie chłopów do niedostawiania świadectw rzeczowych.

ODSKOCZNIA DLA REAKCJI

Reakcja polska — oświadcza kpt. Szydło — i reakcja zagraniczna widzą w PSL-u jedyną partię, która może stać się

bazą dla legalnej działalności elementów reakcyjnych. Wszyscy ci, którzy pragną powrotu rządów przedwrześniowych widzą w PSL-u odskocznicę dla swojej działalności. Z tych wszystkich powodów — wnioskuje kpt. Szydło — PSL, jakkolwiek nie jest partią reakcyjną, wkroczyło na śliską drogę i reakcja ciągnie nowo to stronnictwo na prawo. PSL jest legalną opozycją, ale terenowi działacze przeciwstawiają się programowi polskiej demokracji tak, że — mówi kpt. Szydło — oświadczenia przywódców, członków Rządu, w oficjalnych enuncjacjach mają często posmak gry dyplomatycznej.

ROZŁAM IDEOWY — ROZŁAM ORGANIZACYJNY

Stronnictwo Ludowe stoi nadal na gruncie interesów ubogiej części wsi. Deklaracja ideowa Stronnictwa odpowiada interesom demokracji ludowej. Stronnictwo odgrodziło się od PSL-u, które reprezentuje interesy bogaczy wiejskich i nawiązuje do tradycji „Piasta”. Próba zklajstrowania jedności przez Bańczyka i towarzyszy spotkała się z oporem Rady Naczelnej. Bańczyk i towarzysze zostali zawieszani w prawach członków SL-u i odwołani z Krajowej Rady Narodowej. Ugody stanowisko Bańczyka mogło być w konsekwencji doprowadzić do tego, że Stronnictwo Ludowe byłoby narażone na grę wpływów bogatego chłopstwa.

(D. c. n.)

